Rok IX — Nr 114 Wejherowo — niedziela, 20 października 1946 Cena 3,– z

ZRZESZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Pomoc zimowa

Druga powojenna akcja Pomocy Zimowej została postanowiona uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 września 1946 r.

Okupacja i ostatni rozrachunek z wrogiem pozostawił w przeważnych połaciach kraju zgliszcza i gruzy. Gdzie armaty nie zrujnowały dobytek ludzki, tam ustępujący wróg palił i niszczył, mordował! Wysiłek powojenny narodu nie mógł z dnia na dzień poprawiające się życie gospodarcze podnieść do stanu zabliźniającego rany. Są miliony dzieci, młodzieży, matek, ojców — starców — miliony obywateli, którym musimy przyjść z pomocą w ciągu zimy. Obok akcji państwowej, wobec ogromu potrzeb i konieczności ulżenia doli tym właśnie, znajdującym się w ciężkiej sytuacji życiowej — potrzebny jest wysiłek, ofiara całego społeczeństwa. Ciężką przebytą wojnę wciąż jeszcze odczuwamy. Rzesze wdów, po zamordowanych, po żołnierzach, sierot, kalek niezdolnych do pracy czekają, wzywają nas do pomocy. Pośpieszmy im z pomocą pieniężną czy to w naturze — pomóżmy im przetrwać zimę!

Najmniejsza choćby ofiara przyczyni się do ulżenia doli najbiedniejszym. Musimy sobie uświadomić, że ta pomoc ratuje nasz stan biologiczny, pozwoli zdwoić wysiłki ratowania dzieci i młodzieży, przyśpiesza reproduktywizację elementu dzisiaj jeszcze nieaktywnego nieprzygotowanego do pracy.

Doświadczenie akcji przeprowadzonej ubiegłej zimy wskazuje, że ofiarność społeczeństwa była duża, że do walki z nędzą i głodem, stanęły w zgodnym wysiłku wszystkie odłamy społeczeństwa, instytucje państwowe, gospodarcze, samorządowe, spółdzielcze, polityczne, kupcy, rzemieślnicy, rolnicy, a na czoło ofiarności wybijał się świat pracy. Mimo ciężkich warunków powojennych w jakich pracowali urzędnicy, robotnicy, mimo niedostatecznych zarobków, okazali oni serce i zrozumienie dla potrzeb rodaków, składając często z głodowych pensji i zarobków 18 milionów zł. Ogólna akcja zeszłoroczna wynosiła z ofiarności społeczeństwa około 140 milionów zł. pozwoliło to objąć opieką 887 tys. dzieci, 518 tys. repatriantów ze wschodu, 688 tys. repatriantów ze zachodu, 178 tys. zdemobilizowanych żołnierzy, i ponad 1 mil. 100 tys. pozostałej potrzebującej pomocy ludności.

Pomoc dla dzieci i wielkiej rzeszy biedaków, prawie 3 i pół mil. liczącej odbywało się w pierwszym rzędzie przez odżywianie, w kuchniach dziecięcych i dla dorosłych, których było ponad 1000 w całym kraju, wydawano ciepłe o dużej kaloryczności pożywienie.

Oprócz charakteru charytatywnego akcja pomocy zimowej jest również jednym współczynnikiem, jest cegiełką w odbudowie kraju. Więc mnóżmy te cegiełki, by w zbliżającej się już zimie tym więcej nasze checze, domostwa objęte były ciepłem katolickiego miłosierdzia, wiarą, że gmach z nich powstały stanie się prawdziwym w odradzającym się w nieustannych wzmaganiach życiu źródłem naszej radości życiowej, którą zgnębiła wojna a zachmurzyły jej następstwa.

Skazańcy norymberscy zawiśli na szubienicy

NORYMBERGA. Wyrok norymberski skazujący zbrodniarzy hitlerowskich, głównych przestępców wojennych, został w środę zaraz po północy wykonany.

Egzekucja rozpoczęła się o1.15 i trwała do 2.45. Na szubienicę wchodzili według kolejności Ribbentrop, Keitel, Kaltenbrunner, Rosenberg, Frank, Frick, Streicher, Sauckel, Jodl i Seyss-Inquart.

Hala gimnastyczna więzienia norymberskiego była miejscem stracenia i świadkiem epilogu procesu norymberskiego. Skazani mieli możność złożenia ostatniego oświadczenia. Za wyjątkiem Rosenberga, który się załamał, wszyscy skazańcy skorzystali z tego prawa.

Świadkami egzekucji byli premier Bawarii oraz naczelny prokurator Norymbergi, występujący w charakterze oficjalnym, jako świadkowie narodu niemieckiego. Dokonali oni również autopsji zwłok Hermanna Wilhelma Goeringa.

Ribbentrop oświadczył: „Moim życzeniem jest, aby ostała się jedność niemiecka i nastąpiło porozumienie między wschodem i zachodem".

Frank uśmiechał się i skończył z słowami modlitwy. Seyss-Inquart oświadczył: „Mam nadzieję, że egzekucja ta jest ostatnim aktem tragedii dziejowej i że nauką z niej będzie panowanie pokoju w świecie". W Streicherze odezwał się jeszcze Hitler, wołając „Heil Hitler!"

Goering popełnił samobójstwo

Goering uszedł powieszeniu i jak podaje radio brytyjskie, popełnił samobójstwo w celi więziennej przez zażycie trucizny cjanku potasu. We wtorek o godz. 9.45 znajdował się w stanie angonii, tak że przywołany lekarz stwierdził śmierć.

Tajemnicą jest kto dostarczył Goeringowi trucizny. Śledztwo w celu ustalenia w jaki sposób trucizna dostała się do celi więzienia trwa. Goering był bowiem codziennie rewidowany. W celi znaleziono małą kopertę z karteczkami zapisanymi ołówkiem Jedna była adresowana do komendanta więzienia. Wyniki śledztwa będą przedłożone sojuszniczej radzie kontroli w Berlinie.

Miejsce pochowania

Ciała 10 powieszonych i Goeringa złożono do trumień i wywieziono w kierunku z lotnisk amerykańskich na północny wschód Norymbergi.

Tak skończyli się ludzie, którzy szli przeciw wszelkim prawom i porządkowi Boskiemu i ludzkiemu — sprawiedliwości stało się zadość!

Spandau miejscem uwięzienia

BERLIN (PAP). Oficjalnie donoszą, że 7 niemieckich przestępców wojennych, których w procesie norymberskim skazano na więzienie, odbywać będzie tę karę w Spandau w brytyjskiej strefie Berlina.

Żona Goeringa chce stanąć przed sądem

NORYMBERGA (PAP). Korespondent Reutera odbył rozmowę z Emmą Goering, żoną skazanego na śmierć zbrodniarza. Zaprzeczała ona wiadomościom, jakoby miała ubiegać się o pozwolenie ponownego występowania na ścianie jako dawna aktorka.

Pragnie ona natomiast stanąć przed specjalnym sądem denazyfikacyjnym aby wykazać, że „nie ciągnęła korzyści z systemu hitlerowskiego".

Gen. Eisenhower w Trieście

RZYM. Generał Dwigth Eisenhower przybył w środę rano do Triestu. Generał Eisenhower dokonywuje inspekcji amerykańskich sił zbrojnych w Krainie Julijskiej.

Największe zwycięstwo Polski

BELGRAD (PAP). Dziennik „Polityka" w artykule p. t. „Obrońcy Niemiec" pisze m. in.: „Odzyskanie Śląska, Zachodniego Pomorza i wschodnich Prus i wcielenie ich w ramy państwa polskiego oznacza jedno z największych zwycięstw, jakie naród polski osiągnął w swej historii. Nie jest potrzebne podkreślać, w jakiej mierze wzrosło bezpieczeństwo Polski przez przyłączenie prastarych Ziem Piastowskich do państwa polskiego. Górny Śląsk był kuźnią broni niemieckiej, dwa razy wykorzystany dla niszczenia narodów w Europie. Odtąd Górny Śląsk będzie służyć narodowi polskiemu, słowiańskim narodom i wszystkim pokój miłującym narodom Europy dla zabezpieczenia pokoju.

Konferencja Pokojowa w Paryżu zakończona

We wtorek o godzinie 15.10 premier Bidault jako gospodarz Konferencji Paryskiej zagaił ostatnie posiedzenie. Następnie przewodnictwo objął delegat chiński dr. Quo-Tai-Czu. Przewodniczący zaproponował przyjęcie zleceń do 5 traktatów. Zlecenia przyjęto. Delegacja Jugosławii wystosowała list, w którym oświadcza, że nie bierze udziału w ostatnim posiedzeniu Konferencji, gdyż decyzje Konferencji odnośnie do Jugosławii uniemożliwiają podpisanie traktatu z Włochami dopóki nie zmieni się punktów spornych.

Oprócz Bidaulta przemawiali jeszcze Byrnes, oświadczając, że wyniki Konferencji są pozytywne, Bevin, Mołotow w swych przemówieniach przyłączyli się do słów uznania dla Konferencji, wypowiedzianych przez Byrnesa.

Premier Bidault podkreśla m. in., że Konferencja pracowała zupełnie jawnie i cały świat wiedział o wszystkich szczegółach jej pracy. Mówca zaznacza, że narody przyjmowały z niepokojem wszelkie objawy rywalizacji w łonie Konferencji, ale właśnie wobec ujawniania się tej rywalizacji Konferencja dowiodła konieczności porozumienia i jedności pomiędzy narodami. Oby ta pierwsza dokonana na tak szeroką skalę próba porozumienia — oświadczył premier Bidault — zrodziła sprawiedliwy i trwały pokój, którego tak pragną narody.

O godzinie 16.23 premier Bidault oznajmił, że Konferencja Paryska została zakończona.

Co ma załatwić Wielka Czwórka?

PARYŻ (PAP). W stadium końcowym opracowania traktatów pokojowych w Nowym Jorku w przyszłym miesiącu, Wielka Czwórka znajdzie się w obliczu rozpatrywania zaleceń, które uzyskały [illegible] głosów na Konferencji Paryskiej, a które dotyczą następujących spraw:

1) statutu wolnego terytorium Triestu; 2) wolnej żeglugi na Dunaju oraz propozycji zwołania konferencji państw naddunajskich i mocarstw Wielkiej Czwórki; 3) zapłacenia przez państwa bałkańskie odszkodowań w wysokości $\frac{3}{4}$ szkód poniesionych przez obywateli państw sojuszniczych. Mocarstwa zachodnie zadeklarowały na wstępie Konferencji gotowość poparcia wszystkich zaleceń, które uzyskały $\frac{2}{3}$ głosów. Delegacja radziecka nie złożyła podobnego zobowiązania. Obserwatorzy Konferencji spodziewają się jednak znalezienia nowych formuł kompromisowych.

Radość życiowa jest jak to słońce. W nędzy przyświecające traci jednak swój blask — nie odczuwamy go, światłości jego nie pojmujemy.

A czas już wyprężyć ramiona zrzucić z siebie bierność, wydrzeć chmurom słońce, które przecież dał nam Bóg, aby poczuć rozkosz tego największego miłosierdzia dla ludzkości.

Jan Rompski.

Liczba żołnierzy polskich w Szkocji

LONDYN (PAP). Sekretarz parlamentarny ministerstwa wojny podał oficjalnie cyfry dotyczące żołnierzy polskich w Szkocji. Ogółem stacjonuje w Szkocji 36.000 żołnierzy polskich. Z tego 16.200 służyło w czasie wojny w armii niemieckiej lub w organizacji Todta. Jedynie 1.334 z tych 16.000 walczyło po stronie aliantów.

Ofiara na Pomoc Zimową

— to cegiełka do odbudowy kraju!

Niekatolik o przemianach w Chinach

Życzliwy na ogół dla Kościoła liberalny tygodnik nowojorski „Time" tak ocenia w Chinach wprowadzenie w Chinach normalnej hierarchii kościelnej „Rzymsko-katolicki Kościół gotowy był wyjść na pół drogi albo i dalej. Gdyby przyjęcie chińskich obyczajów pomogło zdobyć Chiny dla Rzymu, obyczaje te zostały by przyjęte. Nie jest to zresztą myśl nowa. W XVII w. papież Paweł V pozwolił misjonarzom jezuickim odprawiać mszę św. po chińsku. Potem zezwolenie to zostało cofnięte, a papież Klemens XI zabronił jeszcze kilku obyczajów tubylczych, które jezuici pozwolili zachować konwertytom. W tej chwili wydaje się, jakoby Kościół wracał na starą drogę. Przy pogrzebach i ślubach wolno się chińskim katolikom kłaniać tablicom z imionami przodków, jeśli kapłan jest pewny, że gesty te oznaczają tylko szacunek. Sztuka katolicka często wyobraża Chrystusa Maryję i Świętych jako postacie o mongolskich rysach twarzy". W końcu tygodnik pisze: „Chiny w oczach Rzymu już nie zaliczają się do niechrześcijańskich krajów. Choć tylko 3.000.000 (niecały 1 proc. narodu) jest katolików ,przewyższają oni 6-krotnie protestantów i Watykan uważa, że stosunek Chińczyków do pracy misyjnej bardzo jest przyjazny, nawet na terenach komunistycznych, gdzie mieszka milion katolików.

Wyspy Hawajskie świeciły 100-lecie chrześcijaństwa

100-lecie chrześcijaństwa na wyspach hawajskich obchodzono uroczyście w kwietniu br. w obecności specjalnego delegata papieskiego . Obecnie na ogólną liczbę ludności 465.000, katolików jest 145.000.

Kardynał Johns otrzymał order Lwa Holenderskiego

Arcybiskup Utrechtu kardynał Johns udekorowany został wielkim krzyżem orderu Lwa Holenderskiego. Jest to najwyższe odznaczenie państwowe w Holandii. Kardynał Johns położył w okresie wojny wielkie zasługi wobronie Kościoła i państwa przed najeźdźcą hitlerowskim.

Nowa konstytucja francuska

PARYŻ (PAP). Wyniki referendum oznaczają, że Czwarta Republika Francuska jest już faktem.

Za konstytucją padło 9.200.467 głosów, przeciw 7.790.670 — 7.766.893 wyborców wstrzymało się od głosowania.

Ustrój Trzeciej Republiki obciążonej odpowiedzialnością za aferę Stawiskiego, politykę nieinterwencji podczas wojny domowej w Hiszpanii, układ monachijski i za klęskę w czerwcu 1940 r., został zlikwidowany.

Nowa konstytucja została przyjęta nieznaczną większością głosów. Złożyło się na to wiele przyczyn. Z trzech partii, które formalnie popierały projekt nowej konstytucji, partia republikańsko-ludowa (MRP) uległa częściowo wpływom zwolenników de Gaulle'a. W ostatnich dniach przed głosowaniem MRP nawoływała wprawdzie do głosowania za projektem, lecz równocześnie nie kryła się ona z tym, że uważa projekt konstytucji za wadliwy. Publicyści i mówcy MRP dawali do zrozumienia, że uważają nową konstytucję za tymczasową i sugerowali konieczność wprowadzenia pewnych nowel do konstytucji w najbliższej przyszłości. Wywarło to wpływ na ilość głosujących.

Według nowej konstytucji, uchwalonej 13 października, cała władza ześrodkowuje się w Zgromadzeniu Narodowym, wybranym w głosowaniu bezpośrednim, tajnym, powszechnym i proporcjonalnym. Rząd jest odpowiedzialny jedynie przed Zgromadzeniem. Prezes Rady Ministrów oraz ministrowie mogą być mianowani przez prezydenta republiki dopiero po otrzymaniu przez premiera votum zaufania w Zgromadzeniu. — Zgromadzenie może obalić rząd, jednakże jeżeli uczyni to więcej niż dwukrotnie w ciągu dwóch lat, może być samo rozwiązane.

Drugą Izbą obok Zgromadzenia Narodowego jest Rada Republiki, wybrana w głosowaniu powszechnym, ale pośrednim. Rada Republiki rozpatruje projekty ustaw, uchwalone w pierwszym czytaniu przez Zgromadzenie. Może ona czynić poprawki, które odsyła z powrotem do Zgromadzenia do ponownego rozpatrzenia. Zgromadzenie jednak decyduje nieodwołalnie o przyjęciu lub odrzuceniu tych poprawek. Rada Republiki ma w tej samej mierze, co Zgromadzenie Narodowe, inicjatywę ustawodawczą.

Prezydent Republiki wybierany jest przez obie izby na 7 lat. On mianuje premiera, który otrzymuje uprzednio votum zaufania od Zgromadzenia.

Nowa konstytucja powołuje do życia dwa zgromadzenia konsultatywne: Radę Gospodarczą oraz Zgromadzenie Unii Francuskiej. Ciała te mają głos doradczy w sprawach gospodarczych oraz w sprawach kolonialnych.

Nowy generał Dominikanów

Obradujący w Watykanie OO. Dominikanie dokonali ostatnio wyboru swego nowego generała. Został nim wybrany O. Emanuel Suerez, Dominikanin rodem z Hiszpanii. O. Suerez, który liczy obecnie 51 lat jest rektorem Angelicum w Rzymie.

Pielgrzymka dziękczynna b. więźniów francuskich

Onegdaj odbyła się pielgrzymka dziękczynna byłych francuskich jeńców obozów koncentracyjnych do cudownej groty w Lourdes. W uroczystościach wzięło udział wiele wybitnych osobistości świata politycznego Francji, szczególnie licznie reprezentowana była partia katolicka MRP. Wieczorem grota zabłysła światłem 70.000 świec, które wkrótce otoczyły Bazylikę pierścieniem płomieni. Po zapadnięciu nocy pielgrzymi zebrali się w obozie powrotnym, by obiecać sobie, że ich działalność i posłannictwo skierowane będzie ku ideałowi i pokojowi i braterstwa.

Pielgrzymka do grobu św. Tomasza

W Indiach odbyła się pielgrzymka do Mylapore, gdzie w katedrze św. Tomasza spoczywa ciało jego. Pielgrzymkę podjęto w ramach nowej akcji wychowania w Travancore. Pielgrzymka trwała trzy tygodnie, prowadził ją biskup Tomasz Tharayil

Po referendum we Francji

PARYŻ (PAP). Zgodnie z wiadomościami z dobrze poinformowanych źródeł paryskich, obecny tymczasowy francuski rząd koalicyjny może pełnić swe funkcje do pierwszych dni stycznia 1947 r. mimo to, że ustrój tymczasowy de facto przestał istnieć po zatwierdzeniu konstytucji w głosowaniu ludowym.

Przed powstaniem nowego rządu nastąpią wybory i ukonstytuowanie się nowych ciał ustawodawczych oraz wybory prezydenta.

Z polityki czechosłowackiej

PRAGA (IP). Prezydent Republiki Czechosłowackiej Dr. Edward Benesz po swym powrocie ze Słowaczyzny odbył podróż po Czechach północnych, gdzie w niektórych miastach wygłosił przemówienia, w których wyraził swe poglądy na niektóre zagadnienia polityki czechosłowackiej i międzynarodowej. Na ratuszu w Ml. Bolesławiu, odpowiadając na przemówienia powitalne powiedział m. in.: „Za kilka dni upłynie już rok od chwili, kiedy uczyniliśmy doniosły krok na drodze do urzeczywistnienia idei socjalistycznej — niedawno jeszcze mglistej a dla wielu jeszcze bardzo odległej — wydaliśmy dekrety o unarodowieniu. Było to zarządzanie gruntowne. Rozpoczęliśmy w ten sposób odbudowę i nową organizację całego naszego życia przemysłowego i przedsiębiorczości. Cały ten problem rozrasta się wszerz i wgłąb, z problemu gospodarczego staje się problemem ludzkim, — problemem nowego, silnego, mężnego człowieka w nowej, zdrowszej atmosferze społecznej.

Nastręcza się nam jedyna sposobność, powiedział pod koniec prezydent Dr. Benesz, abyśmy z naszego państwa wytworzyli państwo narodowe. Z tej sposobności skorzystaliśmy już podczas wojny a obecnie podczas konferencji pokojowej. Jesteśmy na końcu walki, trwającej już kilka stuleci i dopiero obecnie, my wszyscy razem, prawie cała nasza generacja, stajemy się twórcami państwa narodowego. Nawiązując do nowej rzeczywistości, podkreślił, że nowa słowiańska polityka musi być przede wszystkim ludowa, demokratyczna.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

SZCZECIN. W dniu 14 bm. odbyło się w Szczecinie uroczyste otwarcie Akademii Handlu Zagranicznego — pierwszej uczelni wyższej w Szczecinie. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Górski.

WROCŁAW. Drugi Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych rozpoczął swe obrady w gmachu Politechniki wrocławskiej.

WARSZAWA. Stowarzyszenia Architektów Polskich Oddział Warszawski, rozpisało Konkurs Powszechny na projekt szkicowy Komunikacyjnego Portu Lotniczego Warszawa—Okęcie z terminem składania prac do dnia 7. 1. 1947 r. Przewidziane są nagrody w wysokości I — 100.000 zł, II — 70.000 zł, III — 50.000 zł oraz 4 zakupy po 20.000 zł.

— Dnia 15 października przybył do Warszawy charge d'affaires Węgier p. Paul Forstner wraz z personelem poselstwa. P. Forstner jest zawodowym dyplomatą.

— Śpiewaczka koloraturowa Ada Sari bawi na gościnnych występach w Czechosłowacji.

— Dnia 16 października kierownik Ministerstwa Informacji i Propagandy dr. S. Widy-Wirski w obecności podsekretarza stanu Jerzego Drewnowskiego przyjął delegację czechosłowackiego Ministerstwa Informacji z Dyr. Departamentu dr. Homeistrem i prof. Prażakiem na czele. Rozmowa dotyczyła zacieśnienia stosunków kulturalnych między obu krajami.

KRAKÓW. Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko 11 członkom NSZ.

KRAJE EUROPY

BRUKSELA. Poselstwo Polskie w Brukseli na prośbę ks. M. Deckersa, kapelana wojskowego w Elsenborn w Belgii, ufundowało witraż w kościele wojskowym w Elsenborn.

JEROZOLIMA. Jak komunikują oficjalnie, przy rewizji, dokonanej w Tyberii na brzegu jeziora Galilejskiego, policja wykryła znaczny skład broni.

LONDYN. Jak stwierdza agencja Reutera marszałek Montgomery oświadczył, że istnienie bomby atomowej bynajmniej nie oznacza, że nie są i nie będą potrzebne w przyszłości lądowe, morskie i powietrzne siły zbrojne.

PARYŻ. Dziennik „France Soir", donosząc o wykryciu we Francji organizacji prohitlerowskiej stwierdza, że organizacja ta nosiła nazwę „narodowego frontu zjednoczenia" oraz gloryfikowała Hitlera, Mussoliniego i Petaina.

LONDYN. Ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało przeprowadzenie dochodzeń w sprawie sytuacji w więzieniu Dartmoor, gdzie 250 więźniów wojskowych zagroziło rewoltą o ile wyroki wydane w stosunku do nich przez sądy wojskowe nie zostaną zrewidowane. Czterech więźniów zbiegło.

PARYŻ. Policja francuska aresztowała 20 osób należących do tajnej organizacji faszystowskiej działającej głównie na terenie Paryża.

PARYŻ. W pobliżu Lionu wojskowy samolot francuski wskutek defektu w silniku rozbił się na lotnisku, przyczym załoga składająca się z 5 osób zginęła w płomieniach.

PARYŻ. Większość delegatów na Konferencję Pokojową opuściła Paryż. Wielu z nich udaje się wprost do Nowego Jorku na obrady Generalnego Zgromadzenia ONZ.

RZYM. W pobliżu Arezzo wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której zginęło 12 osób a 6 odniosło ciężkie rany. Pociąg pośpieszny zdążający z Rzymu do Florencji najechał na samochód, wskutek czego wykoleiły się dwa wagony.

BRUKSELA. W toku debaty finansowej Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 97 głosami przeciwko 84.

BERLIN. Władze UNRRA podały do wiadomości, że zidentyfikowano 10.000 porwanych przez Niemców dzieci polskich. Rodzice ich zostali zamordowani. Jest to największa próba przymusowego wynarodowienia, jaką zna historia.

PARYŻ. 15 bm. odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego gimnazjum polskiego w Paryżu. W uroczystości wzięli udział ambasador Skrzeszewski i konsul Piętka.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

RZYM. Z kół miarodajnych donoszą, że Nenni w ciągu listopada uda się do Ameryki. Jako minister spraw zagranicznych przedstawi on Wielkiej Czwórce włoski punkt widzenia na sprawę statutu Triestu.

NOWY JORK. Komisja polityczna, wyłoniona przez komisję do spraw energii atomowej ONZ, przystąpiła we wtorek do badania sprawy gwarancji użycia energii atomowej do celów pokojowych. Obrady mają charakter poufny.

NOWY JORK. Minister skarbu Dąbrowski i prezes Polskiego Banku Narodowego Drożniak opuścili Stany Zjednoczone i udali się do Kanady. Minister Dąbrowski ma złożyć oficjalną wizytę kanadyjskiemu ministrowi finansów.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z New Delhi, że komitet wykonawczy Ligi Muzułmańskiej przyjął w niedzielę ofertę objęcia 5 tek w tymczasowym rządzie indyjskim.

Wiadomość tę potwierdził sekretarz Ligi.

PARYŻ. Premier grecki Tsaldaris został przyjęty we wtorek rano przez Byrnesa. Następnie odbył on rozmowę z Bevinem.

NOWY JORK. Jeden z najbardziej reakcyjnych polityków amerykańskich senator Bilbo został oskarżony o branie wysokich łapówek od przemysłowców, ubiegających się o zamówienia wojenne od rządu amerykańskiego.

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w Madrycie rozpoczął się proces przeciwko 17 członkom organizacji lewicowej noszącej nazwę „Unia narodowa".

Polska delegacja handlowa w Szwecji

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. wyjechała do Szwecji polska delegacja handlowa pod przewodnictwem dyrektora Departamentu eksportu i importu w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego ob. Drozdowskiego.

Częściowe wyniki wyborów w Brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech

BERLIN (PAP). Według ostatnich obliczeń w wyborach samorządowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej partia chrześcijańsko-demokratyczna uzyskała 10.196.262 głosów i 3.270 mandatów. Socjaldemokraci uzyskali 10.986.800 głosów i 2.790 mandatów. Komuniści — 2.290.563 głosy i 136 mandatów.

Wiece protestacyjne w Krainie Julijskiej

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Triestu, że w Krainie Julijskiej odbywają się liczne wiece i manifestacje protestacyjne przeciwko uchwałom paryskim przyznającym Gorycję Włochom. Na wiecach w Gorycji i Montalcone uchwalono rezolucje, stwierdzające, że decyzje Konferencji Paryskiej w sprawie granicy jugosłowiańsko-włoskiej nie mogą być przyjęte jako ostateczne. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych powinna zmienić niesprawiedliwe postanowienie pozostawiające Gorycję poza granicami Jugosławii.

Konieczność współpracy z Polską

PRAGA (PAP). Dziennik czeski „Nowa Swoboda", omawiając na swych łamach ostatnie mowy Winstona Churchilla, jego syna Randolpha oraz marszałka Smutsa — stwierdza, że wszystkie te mowy dają Niemcom nowe nadzieje na krwawy odwet. — przede wszystkim w stosunku do narodów słowiańskich. Tych nadziei podsycanych przez obydwu Churchillów i Smutsa, nie ukrywa prasa berlińska, która wzywa nawet do likwidacji wszelkich konferencji pokojowych.

Cytując słowa marszałka Stalina i premiera rządu czechosłowackiego, dziennik czeski pisze: „Jeżeli naród czechosłowacki ma stawić czoła przygotowującemu się już teraz do skoku niemieckiemu niebezpieczeństwu, to rzeczą konieczną jest stworzenie wspólnoty wszystkich narodów słowiańskich, a przede wszystkim z Polską. Musimy pokazać, że Polacy są naszymi braćmi, z którymi chcemy współpracować. Nie gdzie indziej, ale właśnie na Śląsku Cieszyńskim możemy ich przekonać, że tą sprawę traktujemy poważnie. Niebezpieczeństwo niemieckie istnieje nadal. Stwórzmy więc na Śląsku Cieszyńskim atmosferę podatną dla jedności czesko-polskiej, a tym samym dla ścisłej współpracy wszystkich narodów słowiańskich.

Przemówienie prezydenta Trumana

NOWY JORK (PAP). Prezydent Truman wygłosił przez radio przemówienie, które należy uważać za wstęp do akcji wyborczej partii demokratycznej. Prezydent Truman przedstawił trudności gospodarcze Stanów Zjednoczonych, a w szczególności wiele uwagi poświęcił kryzysowi mięsnemu, szalejącemu obecnie w Stanach. Odpowiedzialność za brak mięsa — oświadczył prezydent — spada całkowicie na kilku republikańskich członków Kongresu, którzy w obronie swych egoistycznych interesów walczyli o zachowanie kontroli cen na mięso.

Prezydent Truman w ostrych słowach potępił tych, którzy myślą „kategoriami milionów dolarów, a nie kategoriami milionów ludzi". Stwierdził on również, że polityka jego skierowana jest przeciwko tym, którzy sprzeciwiali się realizacji programu Roosevelta. Prezydent podał również, że w Anglii i Francji konsumcja mięsa jest znacznie niższa, niż w Stanach Zjednoczonych. Zapowiedział on zwiększenie importu bydła z Ameryki Południowej i zniesienie kwarantanny na bydło z Meksyku. Prezydent spodziewa się, że w ten sposób kryzys mięsny zostanie zażegnany.

Rozmowy w sprawie Niemiec 20 listopada

PARYŻ (PAP). W poniedziałek wieczorem odbyło się w Quai d.Orsay posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw, na którym zapadło postanowienie, że wstępne rozmowy w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami odbędą się w Nowym Jorku najpóźniej 20 listopada br. W rozmowach wstępnych ministrowie spraw zagranicznych określą datę i miejsce spotkania, podczas którego traktat pokojowy z Niemcami będzie ostatecznie omówiony.

Ministrowie: Mołotow, Bevin i Byrnes przybędą do Nowego Jorku na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, które rozpoczyna się 23 października, natomiast premier Bidault będzie musiał pozostać we Francji i będzie reprezentowany na Zrromadzeniu Narodów Zjednoczonych — przez Couve de Murville.

Jugosławia zamierza przedstawić problem Triestu ONZ

BELGRAD (PAP). Jak doniosło radio belgradzkie, marszałek Tito oświadczył jednemu z korespondentów amerykańskich, że Jugosławia ma przedłożyć cały problem Triestu Narodom Zjednoczonym. Marszałek ponowił oświadczenie, złożone w Paryżu przez delegata jugosłowiańskiego, że Jugosławia nie podpisze traktatu z Włochami, któryby zawierał obecne klauzule w sprawie Triestu.

O opiekę lekarską nad młodzieżą

Poselska Komisja Zdrowia zwróciła się do Rządu z szeregiem wniosków zmierzających do zapewnienia młodzieży opieki lekarskiej i odpowiednich warunków zdrowotnych. Komisja uważa m. in., że zwiększenie w szkole powszechnej ilości godzin wychowania fizycznego, wprowadzenie obowiązku wychowania fizycznego na wyższych uczelniach wpłynie korzystnie na stan zdrowia młodzieży. Komisja proponuje również wprowadzenie w szkołach jako przedmiotu obowiązkowego nauki higieny. Dla dziewcząt w szkole powinny być organizowane obowiązkowe kursy pielęgnowania niemowląt i higieny domowej.

SPRAWY SPOŁECZNE

Nakaz społeczny (5)

(Dokończenie).

Otóż na najniższym szczeblu społecznym, szary obywatel, jak on czyni zło lub dobro w społeczności? Mały ma zasięg społeczny, nie ma władzy ale za to niezliczone okazje czynić względnie małe zło i dobro. Poddając się porządkowi, spełniając swe obowiązki społeczne, nie czyniąc złego utrwala „dobry" stan rzeczy, to znaczy umniejsza zło istniejące. Natomiast obywatel nie uspołeczniony nie poskramiający podłych skłonności, wykracza poza porządek, mnożąc zło i gwałtownie umniejsza dobro społeczne. Czyni to w małych rozmiarach, lecz ustawicznie. —Przeciwległy szczebel społeczny, obywatel u władzy, dużą ma swobodę ale mniej okazji. Ustawy nie wydaje się co dzień. Mając władzę ma zadanie: usunąć zło i przez to dobro tworzyć. Oba te przeciwległe szczeble oddzniaczają punkt oddziaływania społecznego od zewnątrz społeczeństwa. Na pierwszym znajdować się mogą wszyscy, na drugim bardzo nieliczni, ostatecznie jeden, na którym odpowiedzialność władzy jest. Pozostały szczebel społeczny, środkowy, zajmuje nasamprzód oficjalny przedstawiciel społeczności, więc urzędnik. Jego zadanie jest strzec dobra społecznego, nie dopuszczać do jego umniejszania. Ma ku temu odpowiednią władzę, ograniczoną do obowiązku i do odpowiedzialności. — Funkcjonariusz uspołeczniony będzie do upadłego bronił dobra społecznego, n. p. żołnierz na posterunku. Jeśli bez charakteru zamknie oko albo dwa, nie strzegąc dobra, rozwielmożniając zło społeczne. Jest to oddziaływanie wewnątrz społeczeństwa, głównie na ludzi. Lecz nie tylko urzędowy przedstawiciel społeczności jest w tym położeniu. Widząc dziejące się zło społeczne, złodzieja, burzyciela, jadąc koleją, czekając w kolejności, nawet poruszając się ulicą jesteśmy w społeczności i winniśmy strzec porządku i dobra, nie dopuścić do zwiększania zła. Na tym szczeblu społecznym więc także wszyscy stoją i bez wyjątku. Swoboda obywatelska jest tu znacznie większa niż na pierwszym szczeblu, a okazji niemało.

Nakaz społeczny zatem jest jasny na każdym z 3 szczebli: nie tworzyć zła, strzec dobra, tworzyć dobro, przy czym pierwsze dwa wszystkich obejmują. Na najwyższym szczeblu występuje nakaz społeczny w czystej formie, gdyż ten stopień obywatelski wykazuje działanie społeczne w bezwzględnej formie, ujmując sprawy ogólnie, całe działanie społeczne polega na tworzeniu dobra, czyli na czynieniu dobrze bardziej niż na tępieniu zła.

Nakaz społeczny nie jest nakazem z rozumu tylko. Autorytet rozumu jest niestety duży w sprawach moralności, i faktycznie społeczność, jako istota materialna, nie ma możności przeprowadzać tego nakazu. Musi się ograniczać do minimalnego nakazu, najniższego, ale tym surowszego: nie czynić zła i to tylko może swą władzę materialną przeprowadzać. Istotnym czynnikiem społeczności jednak jest człowiek, istności niematerialnej, bo moralnej. Nakaz społeczny: czynienia dobra tyczy człowieka tylko, każdej jednostki bez wyjątku i w tym społeczność najlepiej wychodzi, bez niego na nic jej sankcja tępienia zła.

My katolicy znów, i my jedyni, górując tym niezmiernie nad niewierzącym obywatelem, wiemy że za sprawami społecznymi, kryje się sprawa nieskończenie poważna, sprawa wieczna, sprawa z Bogiem. Wiemy, że jest sąd osobisty z tego życia, i jest sąd wielki, sąd społeczny. Na pierwszym zdamy sprawę z pytania: coś złego tworzył? Na drugim natomiast w Sądowym dniu, w Ostatecznym sądzie, zabrzmi pytanie: Coś dobrego nie uczynił? „Czegoście najmniejszemu z moich nie uczynili, tego żeście Mnie nie uczynili". Chrystus, Sędzia identyfikuje się Sam z czynnikiem społecznym. I wyrok wiadomy. — Jest ten sam jak dla tych co tworzyli zło. Sprawa społeczna nabiera tu wagi boskiej. — Zło uczynione społecznie godzi w Boga samego, gdyż On Sam odnosi je do siebie. Ja, Bóg, byłem nagi, głodny, a nie odziewaliście, nakarmiliście! I także motyw działania społecznego mamy w tym: miłość Boga. I nagroda jest boska: Mnie żeście samego odziali, karmili. — Sprawiedliwość społeczna wypływa bowiem nie z poczucia prawa, lecz z miłości do dobra jako takiego. A za nim ukrywa się Bóg.

Stefan Bieszk.

Vspjerejta „Zrzesz'

ALEKSANDER MAJKOWSKI (143

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

— Z taką armiją wonji jidą na jednigo ksądza! — wusmjechnął są ksądz Pavel. Ale ma tero vjedzała, że wonji naju szukają. A ksądz są do mje wobrocel.

— Remus, jidzle do zvjercadła prze kominku. Może tam drugô armijô jadze!

Vjidzoł jem, że na vodze njick są nje reszało. Ale na brzegu tiszczałë szołmë i guze szandarskji.

— Aha! pomesloł jem sobje. — Ti wod Zobór naju najadą, a ti wod Plęs pjilują, żebesma jim nje wucekła. Tero są pokoże, cze zchova krola jezora je pevnô.

Przez lukji v jizbje verazno vjidzec beło, jak wonji najeżdżają. Vnelk rozeznałasma sete i vąsate gębe szandarskji i wopolone słuńcem lica lesnich. Bliżij brzegu wonji nom zeszle z woczu, ale czuc beło jak lądovele i vüszedłszë z czołna, narodzele są.

Rzekł ksądz:

— Tero nom njick nje pomoże, le zdac są na volą Boską i sedzec ceszij kota.

Poszłesma tero do zvjercadła prze kominku. Ztąd tero beło vjidzec, że trze czołna rebackji bjezą ku nom vodą: v każdim po jednim lesnim i jednim szandarze.

Znadz njichł z reboków jich przevjezc nje chcoł.

— Tero wonji są rozsepują po całim wostrovje i naju szukac będą — pomesloł jem sobje.

Sadłasma tero na łavje prze kominku i żdałasma, co są stanje. Dzivne to jednak beło czuce, słuchac, jak nad głovą przesladovce tupją i są navolivają, a czim dłużij, z tim vjększim bezpjekjem sedzec i ku reszcze rągac z njich v dusze.

Mjijałe długji godzene. Tupot i govor to nachodzeł krotko to wucechoł na długji czas. Ku reszce pluskanje vodë i stukot vjoseł wo burte zasvjatczeło, że jadą. Komuda nocnô ju wusadał na jezerze. Anji zvjercadło anji łukji nje zdradzełe nom, cze vszesce wodjechale, cze też woslavjile jaką vartę. Tak ma tede dzękujące Bogu za wopjekę zjadłasma chleba i zemni strave, bosma są nje vożeła navetk na vęglach gotovac.

Noc przeszła bez żodni przegode, a reno kjedesma wodecknęła, czekaalsma prożno vestrzałóv wod brzegu. Minęło połnje i jesz znaku nje beło. Ale jak ju nachodzeł czas podvjeczorku, tede jô wuzdrzoł, że są poli na kraju jeden samotni kjerz, stojąci v stron wod gromade jałovców.

— Cuż to be mogło znaczec? — pitoł są ksądz.

— To jô vjem! — rzekł jem. — V Zoborskjich rozdze poląci kjerz vjedno znaczi njeszczesce. Zapoleł go chtos ze Zobór, zebe dac vjedzą, że zle i że naszi njeprzijocele pjilują jezora.

I minął jesz jeden dzen i jedna noc, a tu njiżodnigo znaku wod panne Kleme.

Ale człovjek przeveknje do vszetkjigo. Vjidzące, że naju nalezc nji mogą, jęłasma so na vęglach gotovac ceplą stravę i mjec są dobrze. Całimi dnjami czetivałesma tero ksążkji, sedzącë prze łukach naszi jizbë, żebe mjec vezdrzenje na jezoro. Beł to ju czvjorti dzeń naszigo zamknjęcô pod zemją, kjej kole podwobjadu wuczułasma granje. Zaro mje ruszeło: A może to Trąba.

Za długji chvjilę v łoża naszigo vjidu vjachało czołno z trzema rebokami i jedną bjałką. Krom njich v czołnje stojoł poprovdze Trąba i z tiszczącim svojim norzędzem prze gębje dął z całi moce na vodë i lase.

Ale v naszą stronę wonji nje zavrocile. Gorzij! Bo wod brzegu vebjeżoł drugji czołen z dvoma szandarami i zaczął jich gonjic. Vjidzec beło, jak reboce są vłożile ve vjosła, be jim wujachac. Ale kjej szandarze vëcignąvsze jivrë, strzelele jim nad głovami, jaz są rozległo, dozvolile jim nańsc. Beł z daleka czuc jazgot i vadzenje, kjej woba czołna stanęłe wokoma sebje, ale kuńc beł takji, że szandarze zavrocilë do brzegu, puscivsze reboków svoją drogą.

— To beł Trąba! — rzekł jem do ksędza. — Poznołbem go po granju, ale jem też pevni jego wurodë.

— Mje są też tak zdaje! — rzekł ksądz. — Ale jak wonji naju pjilują! Szkoda, żesma są nje wopatrzeła lepji v żevnotę, bosma vczora zjadła wostatni gleń chleba.

— Bulev i solë mome jesz na kjile dnji! — rzekł jem, be ksędza poceszec.

— A zdrój vodë płinje v naszim mjeszkanju. Vęgli je dosc tile, żeba jegomoscë harbatę wugotovac. A wonji choba mjesąc cali woblegac naju nje będą!

I żol mje beło ksędza, przëvekligo do vigodë. Bo jô, jak jô, mogłbem żec choc cały rok vkrąg le bulevkami i solą.

Pod vjeczor tego dnja njebo pobjegło chmurami, a njim cemnô stała są noc, ju deszcz gęsti jął bębnjic po vodach tak rovno i wochotno, jak won to robji, kjej są na długji padanje szekuje. Brzegji jezora zchovałë są za gęstą doką. Voda stanęła, jak v baliji, a po nji bąblami grzechotałë częste krople, chternimi chmure sepałë jak gradem. Ta vjilczô pogoda dodała nom wodvogji zapolic svjeczkę v naszi jizbje, przedtim zamknąvsze dobrze nasze małe wokjennjice.

Przed spjikjem vekłasma długo rozmavjac, a lepji rzekłsze: ksądz mje wopovjodoł z dzejóv kaszubskjich a jô pitoł i słuchoł.

Ale na tim nje kuńc. Vjidzące moję pragnjączkę vjidu, długjimi vjeczorami rozvjijoł przede mną vątk dzejóv mesle ludzkji. Tero jô nopjervji rozumjoł, co znaczełe słova ksędza Lipińskjigo, kjej mje przëjimoł do pjerszi spovjedzë:

(Posłępni vątk mdze)

Czy trzeci konkurs?

Sprawa herbu m. Gdyni

Swego czasu pisaliśmy dość obszernie w sprawie herbu m. Gdyni. Dotychczas sprawa tak ważna dla Gdyni jakby nie istniało. W ostatnich dniach miało wpłynąć w tej sprawie pismo z Województwa zalecające rozwiązanie sprawy herbu Gdyni przez nowy konkurs. Nas dziwi gmatwanie tak istotnej sprawy. Projekt herbu uznany przez jurę konkursową o symbolicznym mieczu i rybach ma głęboką treść i uzasadnienie heraldyczne. „Dziennik Bałtycki" w Nr. 198 w złośliwym felietonie p. t. „Dwie ryby na jednym różnie" ośmieszał herb i wolał węgorze. Są i tacy, u których własny apetyt odgrywa rolę.

Czyżby społeczeństwo gdyńskie nie potrafiło się zdobyć ostatecznie na właściwą postawę i żądać załatwienia sprawy herbu po myśli jury? Widzimy herb jako naszywkę u harcerzy, widniał na wystawie w Gdańsku, ozdobiona nim była trybuna podczas święta morza. Herb nabył już prawo obywatelstwa, tylko wysoka Rada Narodowa z powodów bliżej nieznanych nie może przetrawić jakoś herbu — a może jest ciężkostrawny jego wykonawca - artysta, utalentowany Kaszuba p. Staniszewski.

Możliwie, że są zwolennicy mody i zamiast z dziejami i życiem związanej symboliki, pragnęliby widzieć tempo dnia: rasowego konia, bombę atomową — osiołka z przyciętym ogonem jako że jest modne.

Rybacy i całe społeczeństwo Kaszubskie domaga się herbu związanego z tematem morskim i dziejów, by wiązał minione dzieje z nowymi i uwypuklał charakter naszej Gdyni.

W tej sprawie zawiązuje się delegację by przedstawić władzom miarodajnym sprawę herbu m. Gdyni i prosić o zatwierdzenie projektu p. Staniszewskiego.

Rybak.

Na Ziemi Kaszubskiej

Eksportacja zwłok śp. Teodora Bolduana

Wieść o odnalezieniu w lesie koło Wejherowa grobu śp. Teodora Bolduana, b. burmistrza Wejherowa, zamordowanego przez hitlerowców w 1939 r. szybko rozeszła się w naszym mieście. Toteż o godz. 16 przy kaplicy Piłata zgromadziła się w czwartek wielka rzesza obywateli. Sformułował się długi kondukt z delegacyj stowarzyszeń, modzieży gimnazjalnej, milicji obywatelskiej, przedstawicieli społeczeństwa urzędników Zarządu Miejskiego z burmistrzem, Miejskiej Rady Narodowej, przedstawicieli Powiatowej Rady Narodowej, szkolnictwa. Straż honorową przy trumnie, spowitej chorągwiami narodowymi i miasta, pełni Straż Pożarna. Ks. Dziekan Partyka skrapia trumnę i w asyście miejscowego Duchowieństwa odprawia żałobne treny. Kondukt rusza. Orkiestra przygrywa żałobnego marsza, dzwony biją — były gospodarz odbywa ostatnią drogę ulicami grodu, który był za dni pracy Jego troską i dumą. Z okień powiewają kirem ozdobione chorągwie.

Za trumną idą dwaj synowie — sieroty niosąc ojcu wieniec w ostatniej przysłudze. Kondukt staje przy Magistracie. Przy dźwiękach „W mogile ciemnej...". — wzdłuż szpaleru prezentującej broń kompanii honorowej W. P., urzędnicy Magistratu wnoszą trumnę na salę obrad, gdzie spocznie do dnia następnego. U wezgłowia krwawe światło rzuca na portret burmistrza wieczna lampka. Sala żałobnie wystrojona wypełnia się ludem, żałobny nastrój potęgują śpiewy żałobne księży i modlitwa za spokój i duszę Teodora Bolduana.

W piątek o godz. 8.30 nastąpiło uroczyste wprowadzenie zwłok do Kościoła farnego, gdzie żałobną Mszę św. odprawił Ks. dziekan Partyka. Kazanie pożegnalne wygłosił również Ks. Dziekan, po czym kondukt z kościoła ruszył przed Magistrat, gdzie w imieniu Miejskiej Rady Narodowej wygłosił mowę pożegnalną ob. Strzeltrzyk, dyr. Gazowni Miejskiej.

Mówca skreślił sylwetkę, działalność i tragiczną śmierć w sile wieku patrioty Kaszuby-Polaka, oddając zamordowanemu zasłużoną cześć.

Następnie kondukt ruszył do Bramy Jerozolimskiej, gdzie po modlitwach i odśpiewaniu Witaj Królowo burmistrz Bernard Szczęsny jako następca i gospodarz miasta żegna w pięknych słowach swego tragicznie zmarłego Kolegę.

Miasto Wejherowo w dwudniowych uroczystościach godnie pożegnało długoletniego burmistrza. Oddając Mu hołd i należną cześć.

Komunikują, że...

GDAŃSK. *Staraniem Rektoratu* i katedry Historii Architektury utworzone zostanie w gmachu Politechniki — muzeum budownictwa, które przypuszczalnie będzie stanowić dział przyszłego Państwowego Muzeum Gdańskiego w Gdańsku. Zgromadzono już dość dużą ilość eksponatów.

Słuchacze wydz. Architektury biorą czynny udział w gromadzeniu i porządkowaniu eksponatów.

— WYŁADUNEK WE WRZEŚNIU w portach Gdańsk i Gdynia wynosił 132.481 ton towarów przywiezionych do Polski w ramach pomocy UNRRA oraz na podstawie umów handlowych, zawartych z różnymi państwami. Z liczby tej przypada na Gdańsk 56.333 tony, na Gdynię 76.148 ton.

— GDAŃSKA AKADEMIA LEKARSKA w 2-gim roku swej pracy w wyzwolonej Polsce rozszerzyła znacznie zakres swojego nauczania. Został utworzony przy Akademii Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Szkoła Pielęgniarska i Szkoła Asystentek Technicznych. Posiada ona dziś 13 zakładów teoretycznych oraz 10 klinik.

GDYNIA. W ramach umowy pożyczkowej, zawartej między Polską a Stanami Zjednoczonymi, przybył ostatnio do portu gdyńskiego pierwszy transport drogą morską towarów zakupionych z demobilu amerykańskiego we Francji. Transport zawiera oleje maszynowe i motorowe oraz obrabiarki do metali.

WEJHEROWO. *Miesięczne zebranie* Apostolstwa Modlitwy Mężów Kat. odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. zaraz po nabożeństwie różańcowym w salce parafialnej. Wszystkich mężów katolickich uprasza się o liczny udział.

— PODZIĘKOWANIE. Wszystkim hojnym ofiarodawcom, którzy przez złożenie pięknych darów fantowych i ofiar pieniężnych, jak i wszystkim szan. uczestniczkom i uczestnikom Wielkiego Bazaru w niedzielę dnia 13 bm. na rzecz ubogich, przyczynili się do jego urzeczywistnienia i dobrego udania, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać". Piękne te czyny zaważą znacznie na szali ulżenia niedoli biednym.

Kuchnia Ludowa „Caritas".

— DNIA 12 PAŹDZIERNIKA br. miasto Wejherowo żegnało ekipę przedstawicieli radzieckich, którzy od kilku miesięcy pracowali wspólnie z naszymi ośrodkami zdrowia w walce z epidemią. Z ramienia ob. Wojewody w serdecznych słowach dziękował za szczerą pomoc kierownikowi ekipy radzieckiej dr. Akali Ieskitedze, komisarz N. R. do walki z epidemią na wojew. Gdańskie dr. Jan Kloniecki. Następnie przemawiali starosta morski ob. Oderowski, prezes Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ob. Chwastowska, dr. Rauch oraz przedstawiciel partii. Z kolei zabrał głos kierownik ekipy radzieckiej dr. Ieskitedze dziękując za tak szczere słowa podziękowania i przyjęcia.

— ZEBRANIE POW. KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. odbędzie się w Wejherowie w niedzielę, dnia 20-go października br. o godz. 12.30 w sali ob. Naczka Leona przy ul. Wałowej nr. 25. Ze względu na ważność sprawy przybycie wszystkich inwalidów wojennych i pozostałych po poległych i zmarłych inwalidach konieczne i obowiązkowe. Zarząd.

Do Pana

Gucezov Macka

Muszę ja się odważyć do pana, zawsze o pełnym czarnego pudru nosowego roga, zastukać.

Ja to jestem z Warszawy. Przyjechałem do twoich Kaszubów jeszcze przed wojną i się dobrze czuję. Nauczyłem się już czytać twoje gôdki i przyznaję, że ty masz rozum a twoja Kasza jest sobie niczego kobieta. Chciałem do Ciebie się użalić. Ja to czuję jak Kaszuba, ale twoji Kaszubi nie wszyscy ciebie rozumią. Ja bym im mógł dać lekcję kaszubskiego i też to robię. Przed paru dniami rozmawiałem z jednym twoim i moim kolegą wod roga. Narzekał, że Zrzesz Kaszebskô nieregularnie przychodzi, że pewnie ją będzie muszał wodpjisac.

— A ja panie bracie Kaszubo, chociaż jestem Warszawiak i też nieregularnie otrzymuję „Zrzesz", jeszcze na dodatek oprócz abonamentu 40 zł, wysłałem do redakcji 200 zł na utrzymanie pisma.

Widzisz, Mackul Gdy Twoi Kaszubi tak robią i tak myślą, czy tobie mogą zapłacić za tę tobaczkę, którą im w każdą niedzielę bedujesz? Moja bjałka, zawsze mi nad ranem wspomina o twojej Kaszy. Chciałbym się z nią zapoznać i razem z nią założyć kaszubską ligę kobiet. Tam dze djobeł nji może, vjesz, że babsko zrobji vszetko i zobaczysz, że bjałki nauczą swojich ospałych chłopów dbać o swoje koreta kjej wono jest suche. A to korytko jest małe. Kaszubi mają owsa, żytka, kartofli — mają zawsze na dobre sprawy w swojej skrzyni żelazni mito, z chtorego mogą i wspomagają sąsiada i ja się dziwię temu Kaszubie, że on je tak krótkjigo vjidu, choc mô dobre okulary, i chce wodpjisac „Zrzesz Kaszebskę" kjej mu tam jakji luntrus ję zemknje — vjidzita go — on njechce swemu najlepszemu sąsadowi odsiąpic miła — swojemu sąsadowi „Zrzesze Kaszebskjé".

Za połkorca svjińskjich bulev może won wo placec Zrzesz na cali rok — a bjej mje mój kochani Macku z takjim Kaszebom!

Poczekej, jô do cebje zańdę na Kolalosz. Te mje sę vjidzisz bo rozmjesz mòdrze spjevac, le Kaszebji tam nje są wuvożni gdze jidze wo jich skórę.

Bóg z njima i z tobą! Ves roz też wod mje zażec!   *Tvój Je Vjicek.*

INFORMUJEMY

WARSZAWA. (PAP). Poselska Komisja Komunikacyjna rozpatrując zagadnienie rejestracji samochodów prywatnych postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o przedłużenie terminu rejestracji samochodów prywatnych. Jednocześnie Komisja zwróciła się do Głównego Urzędu Likwidacyjnego z wnioskiem o zgodne z Ministerstwem Komunikacji przedłużenie terminu wnoszenia opłat za samochody stanowiące mienie porzucone.

Komisja Poselska ocenia, że przedłużenie terminów umożliwi rozwiązanie tego zagadnienia zgodnie z interesem publicznym.

WARSZAWA (PAP). Pierwsza partia koni — w liczbie 268 sztuk — ofiarowanych przez Polonię Amerykańską przybyła do Gdańska w dniu 13 bm. statkiem „Heltisburg Victory". Drugi statek ma przybyć za kilka dni.

Większość koni jest ofiarowana przez Polaków z Ameryki dla krewnych lub znajomych w kraju.

Również Centralna Komisja Związków Zawodowych otrzyma z tego transportu 30 koni, stanowiących dar Polskich Związków Zawodowych w USA.

Celem uzyskania większej ilości darów tego rodzaju, rolnicy w kraju, posiadający krewnych lub znajomych w Ameryce, powinni zwrócić się do nich z prośbą o przysłanie koni, bydła i traktorów

Redaguje Kolegium: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô". ADRES ADMINISTRACJI. Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.

PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 40.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 1—15 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłoczone w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02487